

UZASADNIENIE

Powodowie M. B. i J. B. w pozwie przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. domagali się: ustalenia, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 9 sierpnia 2005r. jest nieważna oraz zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie do majątku wspólnego kwoty 279 337,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 maja 2022r. do dnia zapłaty. Powodowie ewentualnie wnieśli o: ustalenie, że postanowienia wskazanej umowy kredytu (tj. § 2 ust. 1, § 5 ust. 3 pkt 2) i ust. 4, § 13 ust. 7) stanowią niedozwolone klauzule umowne i ich nie wiążą oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie do majątku wspólnego kwoty 74 468,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 maja 2022r. do dnia zapłaty. Powodowie ponadto domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie do majątku wspólnego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej oraz zwrotu opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 09 sierpnia 2005r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) na kwotę 103 100 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na budowę domu jednorodzinnego celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, zaś umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy, jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Umowa ta, zdaniem powodów, jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 i § 2 k.c. jako czynność prawna sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami, tj. art. 69 ust. 1-2 ustawy – Prawo bankowe i art. 353⁽¹⁾ k.c. (brak wskazania kwoty zobowiązania kredytobiorców w PLN oraz nie podanie istotnych parametrów dotyczących świadczenia Banku w PLN i (...)), sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu, polegające na dowolnym i arbitralnym kształtowaniu praw i obowiązków stron umowy przez pozwanego, pobieranie przez Bank ukrytego zysku kosztem kredytobiorców oraz obarczenie kredytobiorców nieograniczonym ryzykiem kursowym), naruszająca instytucję waloryzacji (art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c.), mająca na celu obejście ustawy, której cel sprzeciwia się właściwości (naturze) umowy kredytu. Ponadto, w ocenie powodów, umowa zawiera w swojej treści zapisy abuzywne (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), dotyczące przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu według kursu waluty obcej z tabeli kursowej Banku (a to: § 2 ust. 1, § 5 ust. 3 pkt 2) i ust. 4, § 13 ust. 7). Powodowie następnie podkreślali, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu w szczególności, iż na nieruchomości powodów ustanowiona jest hipoteka na rzecz pozwanego Banku.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowania” kredytu, tj. określić zobowiązanie powodów względem pozwanego Banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu.

Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne. Jako podstawę swoich roszczeń powodowie wskazali przy tym na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powodów solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie, jednak zakwestionował roszczenia dochodzone pozwem w sprawie niniejszej zarówno co do zasady, jak też z ostrożności procesowej co do wysokości, podnosząc zarzut ich nieudowodnienia oraz kwestionując interes prawny powodów w ustaleniu nieważności umowy kredytu, ewentualnie ustaleniu bezskuteczności jej postanowień. W jego ocenie, w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (denominowany do kursu (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie; zostali o tym pouczeni przed zawarciem umowy kredytu, co potwierdzili w oświadczeniach złożonych we wniosku o kredyt i w samej umowie kredytu. Co więcej, kredytobiorcy przed zawarciem niniejszej umowy posiadali zobowiązania kredytowe, a zatem ich poziom świadomości był znacznie zwiększony. Nie bez znaczenia jest też to, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli stron. Pozwany Bank bowiem akcentował, że każdy jego klient był uprawniony do negocjowania kursu waluty (...) w tym zakresie wystarczające było zawarcie z pozwanym Bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która to umowa pozwalała na negocjacje m.in. kursu wypłaty kredytu. Dodatkowo zaś pozwany Bank podnosił, że kwota kredytu mogła być powodom wypłacona tak w PLN, jak i w (...), wyłącznie zaś z uwagi na wybrany przez powodów cel kredytu wypłata nastąpiła w PLN. Przedmiotowa umowa dawała kredytobiorcom też możliwość spłaty rat poprzez potrącenie przez Bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku walutowego oraz technicznego. W przypadku, gdy kredytobiorcy zdecydowali się na wybór rachunku walutowego lub technicznego i spłatę bezpośrednio w walucie (...) do przeliczania wysokości rat kredytu nie znajdował zastosowania kurs sprzedaży dewiz z tabeli kursów Banku. W chwili wypłaty kredytu strona powodowa miała też możliwość weryfikacji tabeli kursów (tj. wypłata nastąpiła w dniu wskazanym przez powodów w dyspozycji), a zatem nie pozostawała ona w niepewności, co do wysokości kursu zastosowanego do przeliczenia wypłaty kredytu, zaś pomiędzy datą złożenia wniosku kredytowego a zawarciem umowy kredytu upłynęły ponad dwa tygodnie, a zatem w tym czasie strona powodowa mogła szczegółowo przeanalizować warunki kredytu. W ocenie pozwanego, nie zachodzą ponadto podstawy do uznania, że w niniejszej sprawie występuje delikt nieuczciwych praktyk rynkowych, którego przesłanki nie zostały udowodnione przez stronę powodową. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł jednak zarzut przedawnienia roszczenia opartego na art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, do którego ma zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. Końcowo zaś, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby dalsze wykonywanie przedmiotowej umowy bezpośrednio w walucie (...), bądź też zastąpienie kursu wynikającego z tabeli kursów Banku – kursem średnim NBP na podstawie art. 358 § 2 k.c. W ocenie pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a obecnie zaś powodowie nadużywają zarzutu abuzywności po to, aby uchylić się od skutków prawnych zawartej przez nich w

przeszłości umowy o kredyt hipoteczny, gdyż umowa ta okazała się z przyczyn niezależnych od Banku mniej korzystna niż pierwotnie powodowie zakładali.

Następnie, strona powodowa na rozprawie z dnia 19 stycznia 2023r. wskazała, iż jest świadoma skutków unieważnienia przedmiotowej umowy kredytu i w dalszym ciągu popierała pozew przez nią wniesiony w sprawie niniejszej (k.315v, 316-316v).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie M. B. i J. B. potrzebowali środków pieniężnych na budowę domu jednorodzinnego celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Wobec tego, iż korzystali oni wcześniej z kredytów na gospodarstwo rolne w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. – udali się do placówki tego Banku z prośbą o uzyskanie kredytu na wskazany powyżej cel. Pracownik Banku zaproponował ww. małżonkom kredyt waloryzowany kursem waluty obcej (...), albowiem była to najkorzystniejsza oferta na rynku, a wysokość rat kredytu do spłaty była mniejsza niż w kredycie „czysto” złotówkowym. Pracownik Banku jednocześnie zapewniał małżonków o stabilności kursu waluty (...), zaś wypłata i spłata kredytu miały następować w PLN.

Następnie, M. B. i J. B. złożyli w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego w kwocie 264 000 zł, w walucie (...), z uruchomieniem kredytu w transzach, ze spłatą kredytu w ratach malejących od maja 2007r., z okresem kredytowania na 30 lat, z zabezpieczeniem kredytu w szczególności w postaci hipoteki na kredytowanej nieruchomości na rzecz Banku. Następnie, we wniosku kredytowym powodowie m.in. oświadczyli, że zapłacą jednorazowo w dniu złożenia wniosku bezzwrotną opłatę przygotowawczą, a nadto poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych i założą rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy w pozwanym Banku (dowód: wniosek kredytowy wraz z załącznikami k.150-152v, 165-168v, oświadczenia Banku k.158-159, zeznania powoda M. B. k.315v-316, zeznania powódki J. B. k.316-316v).

Dnia 9 sierpnia 2005r. małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej J. B. (mająca wówczas wykształcenie średnie, pracująca jako rolnik) i M. B. (mający wówczas wykształcenie wyższe zawodowe, pracujący jako rolnik) zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji (w tym nie mogli negocjować kursu (...)), ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy pozwanym Bankiem a kredytobiorcami (tj. pracownik Banku nie mógł zmieniać przygotowanej wcześniej umowy przez dyrektora, ewentualnie możliwe było zawarcie aneksu, ale do tego wymagana była z kolei zgoda dyrektora).

W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 103 100 CHF, z przeznaczeniem na potrzeby własne, tj. finansowanie kosztów budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego, położonego w N., gm. W., dla którego Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi KW o nr (...) (§ 2 ust. 1-2 umowy). Wypłata kredytu miała odbyć się w transzach w formie przelewu na wskazany rachunek zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorców, zaś Bank miał postawić kredyt do wykorzystania kredytobiorców do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez nich warunków wypłaty. Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 15 kwietnia 2007r. w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego (po kursie kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujących w Banku w dniu zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów) albo w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju (po kursie kupna dla dewiz obowiązującym w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów). Bank miał pobierać odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym (w dniu zawarcia umowy oprocentowanie było na poziomie 2,76%, z zastosowaniem LIBOR 3M) (§ 5 ust. 1-5, § 6 ust. 1-2 umowy). Należna Bankowi prowizja od udzielonego kredytu została ustalona na poziomie 618,60 CHF i miała być zapłacona jednorazowo przez kredytobiorców w dniu zawarcia umowy w walucie polskiej przy zastosowaniu obowiązującego w tym dniu kursu sprzedaży dla dewiz – w przypadku wpłaty w formie przelewu środków lub sprzedaży dla pieniędzy – w przypadku wpłaty w formie gotówkowej (aktualna tabela kursów). Zabezpieczeniem spłaty kredytu była m.in. hipoteka zwykła w kwocie 103 100 CHF oraz hipoteka kaucyjna do wysokości 26 806 CHF

ustanowiona na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości (§ 10 ust. 1-2, § 11 ust. 1 pkt 1) umowy). Kredytobiorcy mieli korzystać z karencji w spłacie kredytu do dnia 15 kwietnia 2007r. i w tym okresie spłacać jedynie należne Bankowi odsetki. Po okresie karencji kredytobiorcy zobowiązali się zaś spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 1 sierpnia 2035r., w ratach malejących, w drodze potrącenia przez Bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców w pierwszym dniu każdego miesiąca, w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w Banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów). Niespłatenie przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym miało spowodować, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i miała być przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w Banku w dniu spłaty raty. Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpiła w walucie innej niż waluta polska: w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej według kursu kupna dla dewiz obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków; w formie gotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej według kursu kupna dla pieniędzy obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków (§ 12 ust. 1-2, 4, § 13 ust. 1, 3, 7, § 18 ust. 1, § 19 pkt 1)-2) umowy). Bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku w szczególności niedokonania spłat dwóch kolejnych rat w terminach określonych przez Bank w wysłanych do kredytobiorców dwóch kolejnych przypomnieniach, zaś okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, licząc od dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcom (§ 23 ust. 1 pkt 1) i ust. 3 umowy). Kredytobiorcy mieli możliwość w całym okresie kredytowania zmiany waluty kredytu (§ 30 ust. 1 pkt 1) umowy). Kredytobiorcy jednocześnie oświadczyli, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych (§ 30 ust. 2 umowy). Natomiast na podstawie § 1 pkt 8) umowy aktualna tabela kursów została zdefiniowana jako tabela kursów Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, zaś w § 1 pkt 9) wskazano, iż waluta wymienna to waluta inna niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczane w tabeli kursów.

Przed zawarciem umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu wzrostu kursu (...) (jedynie za okres wstecz, kiedy kurs (...) był stabilny), ani wreszcie nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu (...) przez pozwanego Banku (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)), ani też pojęcia „spreadu” walutowego (kredytobiorcy byli przekonani, iż Bank do przeliczenia rat kredytu stosuje kurs NBP). Kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę i jaki kurs do jej wyliczenia stosował – o jej wysokości w danym miesiącu dowiadawali się w momencie jej pobrania przez Bank; nie mieli przy tym wpływu na ustalanie tabel kursowych Banku. Kredytobiorcy nie mogli spłacać kredytu bezpośrednio w walucie obcej w dniu zawarcia umowy, mogli jedynie przewalutować kredyt w trakcie wykonywania umowy kredytowej (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k.61-69, wniosek kredytowy wraz z załącznikami k.150-152v, częściowe zeznania świadka M. M. k.269-273, zeznania powoda M. B. k.315v-316, zeznania powódki J. B. k.316-316v).

W ramach realizacji ww. umowy kredytu, pozwany Bank wypłacił na rzecz kredytobiorców małżonków B. łącznie kwotę 253 166,27 zł (tj. 103 100 CHF) w następujący sposób: w dniu 9 sierpnia 2005r. – 32 995,68 zł (tj. 12 970 CHF), w dniu 8 września 2005r. – 49 983,26 zł (tj. 19 920 CHF), w dniu 7 grudnia 2005 r. – 39 999,42 zł (tj. 16 355 CHF), w dniu 8 maja 2006r. – 60 001,92 zł (tj. 25 030 CHF), w dniu 28 sierpnia 2006r. – 70 185,99 zł (tj. 28 825 CHF) (dowód: zaświadczenie k.70, dyspozycje wypłat kredytu wraz z potwierdzeniami bankowymi k.154-156v).

Kredytobiorcy małżonkowie B. z tytułu zawartej umowy spłacili na rzecz pozwanego w okresie od dnia 1 września 2005r. do dnia 1 marca 2022r. tytułem kapitału kwotę 191 760,61 zł (tj. 54 279,97 CHF), tytułem odsetek kwotę 87 576,34 zł (tj. 28 716,96 CHF) i tytułem odsetek karnych kwotę 0,07 zł (tj. 0,02 CHF) – łącznie 279 337,02 zł (tj. 82 996,95 CHF). Zadłużenie z tytułu kredytu na dzień 16 marca 2022r. wyniosło 48 846,07 CHF, w tym: kapitał niezapadły – 48 820,03 CHF, odsetki – 26,04 CHF (dowód: zaświadczenie k.70-80, zawiadomienie k.161).

Pismem z dnia 8 kwietnia 2022r. (data doręczenia stronie przeciwnej) powodowie zwrócili się do Banku z wezwaniem do zapłaty – w terminie 30 dni od otrzymania tegoż pisma – kwoty 279 337,02 zł, wpłaconej za okres 9 sierpnia 2005r. – 1 marca 2022r. z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych. Powodowie jednocześnie zaznaczyli, że w umowie kredytu zawarte są klauzule abuzywne, które ich nie wiążą jako konsumentów, co w konsekwencji prowadzi do nieważności całej umowy kredytowej (dowód: reklamacja wraz z załącznikami k.87-95).

Bank na skutek powyższego, pismem z dnia 5 maja 2022r. nie uznał reklamacji powodów (dowód: pisma Banku k.96-98).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy składanych przez strony postępowania oraz zeznań powodów małżonków B.. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, aby poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Zeznania ww. powodów były natomiast spontaniczne, swobodne, a ich zachowanie w trakcie składania zeznań nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie.

Następnie, Sąd poczynił ustalenia faktyczne również na częściowych zeznaniach świadka M. M.. Co prawda świadek ta – z uwagi na upływ czasu – nie pamiętała szczegółów związanych ze sporną umową kredytu, jednak z jej zeznań wynika, że klienci Banku nie mieli wpływu na ustalanie tabel kursowych, zaś treść umowy przygotowana przez dyrektora nie mogła być zmieniana (ewentualnie była możliwość zawarcia aneksu do umowy, ale na to zgodę musiał wyrazić dyrektor Banku). Co więcej, klienci Banku od momentu zawarcia umowy nie mogli spłacać kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, dopiero bowiem w trakcie wykonywania umowy można było przewalutować kredyt.

Wyjaśniająco dodać należy, iż Sąd postanowieniem z dnia 19 stycznia 2023r. (k.316v-317) na podstawie art. 235² § 1 pkt 2) k.p.c. pominął wnioski dowodowe stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu rachunkowości i ekonomii jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Należy zauważyć, iż Sąd w sprawie niniejszej uwzględnił powództwo główne, a zatem należało jedynie dokonać zsumowania kwot uiszczonych przez powodów na podstawie zaświadczenia Banku, co z kolei nie wymaga wiadomości specjalnych.

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów m.in. w postaci wycieczek, tabel, czy też opracowań na temat tzw. „kredytów frankowych” (k.81-86, 163, 170-182v, 184-190, 192-220v, 222-238v, 240-248) wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne o zapłatę i ustalenie nieważności spornej umowy kredytu zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu, powodowie M. B. i J. B. wykazali interes prawny do wystąpienia z roszczeniem określonym w pozwie. W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje

się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu zgłoszonym w pozwie. Pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o istnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, która nie została jeszcze wykonana w całości, a na skutek ewentualnego jej wypowiedzenia przez pozwanego całe zobowiązane zostanie postawione w stan wymagalności. Ponadto, z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów. Stąd też dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania wobec pozwanego, a nadto rozstrzygnie o zasadności zabezpieczenia hipotecznego (pkt I. wyroku).

Poza sporem pozostawał fakt, iż powodowie i pozwany Bank w dniu 9 sierpnia 2005r. zawarli umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) na kwotę 103 100 CHF, który to kredyt był denominowany kursem (...).

Wbrew twierdzeniom pozwanego Banku, umowa z dnia 9 sierpnia 2005r. miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Należy zauważyć, iż w umowach kredytu indeksowanego zarówno walutą zobowiązania, jak i walutą wykonania zobowiązania jest PLN, a odniesienie do (...) stanowi jedynie jego miernik waloryzacji, z jednej strony uzasadniający oprocentowanie kredytu według stawki LIBOR, ale z drugiej różnicujący wysokość zaciągniętego zobowiązania w PLN w przypadku zmian kursów walut. Natomiast w umowie kredytu denominowanego waluta obca wyraża wartość zobowiązania pieniężnego, a określony w takich umowach sposób oddania kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcom poprzez dokonanie jej przelewu w PLN na ich rachunek bankowy, odnosi się do sposobu wykonania zobowiązania banku. W umowach kredytu denominowanego istnieje zatem konieczność rozróżnienia waluty zobowiązania ((...)) od waluty wykonania zobowiązania (PLN), co nie oznacza, że pozbawia to wskazane umowy kredytu charakteru złotówkowego.

Wskazać przy tym należy, że formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26 sierpnia 2011r. Istotą tej zmiany było bowiem ustawowe sprecyzowanie, jakie elementy winna zawierać umowa kredytu denominowanego.

Skoro umowa kredytu zawarta przez strony stanowiła dopuszczalną umowę kredytu denominowanego do waluty (...), należało ocenić, czy mechanizm denominacji określony w umowie (tj. w § 2 ust. 1, § 5 ust. 3 pkt 2) i ust. 4, § 13 ust. 7) nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych. Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., albowiem kredyt posłużył im do budowy domu jednorodzinnego (według treści umowy celem kredytu było bowiem zaspokojenie ich potrzeb własnych – mieszkaniowych). W myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go,

jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Tak więc, by postanowienia umowne nie wiązały konsumentów, musi zostać spełniony szereg przesłanek.

Odnosząc się do pierwszej z nich, tj. braku indywidualnego uzgodnienia między stronami umowy, ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przy ocenie spełnienia tej przesłanki należy odnieść się zarówno do samego procesu negocjowania umowy, jak i postanowień umowy przejętych do jej treści z wzorca kontrahenta. W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono żadnego dowodu na to, by sposób przeliczania kursu waluty z (...) na PLN i odwrotnie był indywidualnie negocjowany. Te postanowienia zostały przejęte z wzorca umowy Banku, a w niniejszej sprawie nie doszło do negocjacji w tej płaszczyźnie. Powyższe wynika z zeznań powodów, którzy jednoznacznie stwierdzili, iż nie mogli negocjować warunków zawarcia umowy kredytu, zaś z jej postanowieniami (przygotowanymi przez pozwanego Bank) zostali zapoznani w dniu jej podpisania.

Nie należy przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że powodowie mieli możliwość nie tylko spłaty kredytu środkami z rachunku bieżącego prowadzonego w walucie polskiej (...), ale także z rachunku walutowego lub technicznego bezpośrednio w walucie, w której kredyt powodów był denominowany oraz mogli wypłacić kredyt bezpośrednio w walucie (...), co – jak sugerował pozwany Bank – skłaniać ma do wniosku, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego Banku przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli powodów. Co prawda treść umowy przewiduje, iż kredytobiorcy mogli dokonywać spłaty poprzez wybranie jednego z trzech rachunków bankowych (w tym z rachunku walutowego), jednak z zeznań strony powodowej taka możliwość na dzień zawarcia umowy nie wynika, a co więcej w samym wniosku kredytowym pozwany Bank wskazał, iż kredytobiorcy zobowiązani są do założenia w Banku rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego (nie zaś rachunku walutowego, czy też technicznego). Z kolei w § 5 ust. 3 pkt 2) umowy wyraźnie wskazano, że na finansowanie zobowiązań w kraju – kredyt jest wypłacany w walucie polskiej. Jeśli zaś chodzi o akcentowaną przez pozwanego Bank kwestię możliwości negocjowania przez powodów kursu waluty (...) poprzez zawarcie z pozwanym Bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, to wskazać godzi się, że po pierwsze brak w sprawie niniejszej dowodów na to, by oferta zawarcia takowej umowy została przez pozwanego Bank powodom w ogóle złożona; po drugie zaś – nawet zawarcie przedmiotowej umowy nie mogłoby skłonić do przekonania, że powodowie mogliby z pozwanym Bankiem rzeczywiście negocjować kurs waluty (...). Ponadto, trudno jest zgodzić się z pozwanym, iż strona powodowa miała wpływ na weryfikację tabeli kursów przy wypłacie kredytu, gdyż – zgodnie z zapisami umowy – pozwany miał trzy dni robocze od dnia stwierdzenia przez niego warunków wypłaty kredytu na oddanie środków do dyspozycji kredytobiorców (stąd też powodowie nie mieli wiedzy w jakim dniu nastąpi wypłata kredytu, a zatem jaki kurs zostanie zastosowany do wypłaty kredytu). Następnie, strona powodowa co prawda mogła przeanalizować warunki kredytu pomiędzy datą złożenia wniosku kredytowego a zawarciem umowy kredytu, jednak – treść pozwu, jak też wezwania do zapłaty – świadczy, że o zapisach niedozwolonych w umowie kredytu dowiedziała się dopiero w 2022r., zaś wcześniej w ww. okresie z uwagi na zapewnienia pracownika Banku o stabilności kursu (...) nie miała podstaw, aby dokonywać szerszej analizy zapisów umowy.

Odnosząc się do drugiej z przesłanek, tj. ukształtowania obowiązków klienta w sposób rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przesłankę tę należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Przy jej spełnieniu kontrahent konsumenta wprowadza do umowy takie klauzule, które godzą w równowagę kontraktową. Tu należy ocenić, czy przy zastosowaniu klauzul zachowane zostały takie wartości jak: uczciwość, zaufanie, rzetelność, pełna informacja i fachowość. Wszelkie postanowienia sprzeczne z etyką, moralnością i powszechnie uznanymi normami społecznymi stanowią więc będą postanowienia niedozwolone. W szczególności, w świetle umów bankowych za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania, wykorzystania niewiedzy, czy naiwności.

W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – Bank, korzystając z przewagi kontraktowej oraz braku fachowej wiedzy po stronie powodów, w sposób arbitralny i blankietowy określił istotne postanowienia umowne mogące w sposób znaczący wpływać na wysokość zobowiązań stron z tytułu umowy kredytu. W umowie zastosowano bowiem dwa rodzaje kursów waluty obcej ((...)), tj. kurs kupna walut dla dewiz obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego oraz kurs sprzedaży dla dewiz obowiązujący w tabeli kursowej Banku na dzień spłaty rat kredytu, nie informując przy tym klientów o zasadach ich ustalenia. Umowa w tym zakresie odsyłała jedynie do „aktualnej Tabeli kursów”, która nie była znana kredytobiorcom. Bank starał się wykazać, że zastosowane mechanizmy ustalania kursów miały charakter rynkowy, należy jednak zaakcentować, iż na etapie zawierania umowy przez powodów w najmniejszym stopniu im nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli. Powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania, czy rzeczywiście kursy (...) mają charakter rynkowy. Kursy waluty (...) przy kredycie denominowanym (...) miały przy tym dla stron istotne znaczenia, bo wpływały na wysokość przesunięć środków pieniężnych w PLN, a w tej walucie zobowiązanie było wykonywane. Pozwany, nie informując powodów o sposobie ustalania kursów (...) w ocenie Sądu – postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie spełnił w sposób prawidłowy ciążącego na nim wobec konsumentów obowiązku informacyjnego.

Należy w tym miejscu ponadto zauważyć, iż posiadanie przez powodów kredytów ma rozbudowę gospodarstwa rolnego przed zawarciem spornej umowy – w ocenie Sądu – nie ma znaczenia na gruncie „spraw frankowych”. Okoliczność ta nie może być bowiem równoznaczna z tym, że kredytobiorcy mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów (...). Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385¹-385³ k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...). Ponadto, okoliczność, że powodowie przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu zaciągali kredyty w walucie PLN nie jest równoznaczna z tym, iż posiadali oni wiedzę na temat kredytów waloryzowanych walutą obcą – są to innego rodzaju kredytu, oparte o inne mechanizmy bankowe.

Co więcej, przy analizowaniu postanowień umowy należy brać pod uwagę, czy treść danego postanowienia pozwala jednej ze stron na ukształtowanie stosunku prawnego w sposób naruszający słusne interesy drugiej strony, nie jest konieczne wykazanie, że przedsiębiorca z danego postanowienia w taki sposób skorzystał. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowa jest ocena, czy na skutek zastosowania spreadów na podstawie „aktualnej Tabeli kursów” doszło do istotnego naruszenia interesów finansowych powodów, a relewantne jest ustalenie, czy Bank potencjalnie miał taką możliwość (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019r., II CSK 19/18). Treść umowy, będącej przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie w ogóle nie odnosi się do sposobu ustalania kursów (...). W ocenie Sądu, pozwany nie wykazał by owe kursy pozostawały w precyzyjnej relacji dającej się matematycznie obliczyć do jakiegokolwiek obiektywnego rynkowego wskaźnika. W takim stanie rzeczy należy przyjąć, że wprawdzie Bank kierował się mechanizmami rynkowymi, co oczywiście, to jednak miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty (co też podkreśliła świadek powołana przez samego pozwanego, wskazując, iż klienci Banku nie mieli wpływu na tabelę kursową stosowaną przez Bank). Podkreślić należy z całą stanowczością, że to w umowie winny się znaleźć konkretne mechanizmy pozwalające konsumentom zrozumieć transparentny i dający się obliczyć matematycznie sposób ustalania kursów przez Bank. Nawet, jeżeli w czasie zawierania umowy istniał wewnętrzny dokument Banku dotyczący sposobu ustalania kursu walut, to należy zauważyć, że nawet taki dokument mógł być w każdym czasie zmieniony bez żadnego wpływu powodów, a bez wątplenia miałyby istotne znaczenie dla realizacji umowy. W konsekwencji należy uznać, że obowiązki powodów w kwestionowanej umowie kredytowej zostały ukształtowane niezgodnie z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu, podważone postanowienia umowne (a to: § 2 ust. 1, § 5 ust. 3 pkt 2) i ust. 4, § 13 ust. 7) w sposób rażąco naruszały także interesy powodów. Transponując dyrektywę (...) do polskiego porządku prawnego ustawodawca przyjął, że naruszenie interesów konsumenta winno mieć charakter rażąco. Przepis art. 3 ust. 1 dyrektywy stanowi zaś o tym, że: „Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”. Znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumentów. Nierównowaga w postanowieniach dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany waluty przez Bank bez wątplenia ma – w ocenie Sądu – charakter rażąco. Powodowie zostali bowiem pozbawieni jakiegokolwiek wpływu na możliwość ustalenia mierników kursu walut. Przy tak skonstruowanej umowie nie mieli możliwości nawet sprawdzenia, przy użyciu obiektywnych kryteriów, czy przesunięcia środków pieniężnych w PLN są dokonywane we właściwej wysokości. Postanowienia dotyczące kursu waluty w przedmiotowej umowie miały w istocie charakter blankietowy, gdyż decyzja w tym przedmiocie była w całości uprawnieniem strony pozwanej. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021r. w sprawie C-212/20 wskazał, iż „Art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Postanowienia umowy zawartej między stronami niniejszego sporu, takiej możliwości powodom nie dawały.

Oczywiście dostrzega Sąd, że we wniosku kredytowym jak również w samej umowie kredytowej zawarto zapisy, że kredytobiorcy zostali poinformowani, iż poniosą ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym.

Kwestionowane postanowienia umowne pociągały też za sobą szkodę powodów w związku z zastosowaniem spreadu. Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami w ramach umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od kredytobiorców spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz Banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu oraz spłacie zobowiązania przez kredytobiorców. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wyliczeń, którą poza kwotą uruchamianego kredytu, wysokością spłacanych rat wyrażonych w (...), uzależniona była od przyjętego przez Bank (...) kursu waluty denominacyjnej oraz decyzji Banku o tym, w jakim procencie do ustalonego przez Bank „kursu rynkowego” dodana zostanie prowizja w postaci spreadu.

W sytuacji, w której kurs waluty waloryzacji wzrastał, wzrastało także realne obciążenie ekonomiczne powodów, gdyż wyrażona w (...) rata miała większą wartość ekonomiczną dla kredytobiorców. Pozwany mógł w zależności od decyzji zarządu, wpływać na wysokość spełnianego przez kredytobiorców świadczenia, „rekompensując” sobie w ten sposób np. niską stopę oprocentowania LIBOR. Kredytobiorcy przy tym nie otrzymali w zamian za pobranie przez Bank owego spreadu żadnej korzyści, ponosząc przy tym nieograniczone ryzyko kursowe wpływające na ich interes ekonomiczny. Za taką korzyść, w ocenie Sądu, nie może być uznane zastosowanie niższej stawki referencyjnej oprocentowania. Niższe w ujęciu globalnym oprocentowanie kredytu denominowanego walutą obcą, nie może uzasadniać uprawnienia Banku do kształtowania wysokości „kursu rynkowego” waluty waloryzacji oraz dowolności w kształtowaniu wysokości spreadu walutowego. Koszty i opłaty pobierane przez Bank od kredytobiorców, muszą być bowiem jasno określone, nie

mogą przybierać postaci dodatkowych ukrytych prowizji, których poziom nie jest określony w treści umowy, nie może być przy tym w żaden sposób skontrolowany przez kredytobiorców. Jeśli Bank ponosi w związku z akcją kredytową dodatkowe koszty i ryzyko, to winny być one wliczone do umowy w postaci wyższej marży, która jest podawana w treści umowy w konkretnej wysokości.

Dodatkowym elementem prowadzącym do wniosku o abuzywności klauzul denominacyjnych, jest to, iż powodom nie wyjaśniono dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodnej kursy waluty waloryzacyjnej; odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. W ocenie Sądu, zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie, należy uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami.

Zdaniem Sądu, klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs (...) w tabeli kursowej. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu (...), czy też weryfikować jego wysokość. Powodowie zatem zostali pozbawieni oceny, jaka jest realna wysokość ich zadłużenia, jak również wysokość prognozowanych rat kapitałowo-odsetkowych w dacie podpisania umowy.

Podkreślić też należy, że niedookreślenie w stosowanym przez pozwanego formularzu umowy sposobu ustalania kursu wymiany walut, w oparciu o który Bank określił kwotę kredytu udzielonego powodom w walucie waloryzacji, jak też kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji pozostawało w sprzeczności z treścią Rekomendacji I z dnia 1 grudnia 1999r., dotyczącej zarządzania ryzykiem walutowym w bankach oraz zasad dokonywania przez banki operacji obciążonych ryzykiem walutowym i zalecała sporządzenie w formie pisemnej obowiązujących w banku zasad i procedur dotyczących zarządzania ryzykiem walutowym oraz zasad zawierania transakcji obciążonych ryzykiem walutowym. Oczywiście rekomendacja ta nie ma charakteru wiążącego, ale pozwala ona ocenić kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytu z punktu widzenia spełnienia (a de facto nie spełnienia) przez nie kryterium zgodności z dobrymi obyczajami. Owe dobre obyczaje – w zakresie konstruowania zapisów umów kredytu dotyczących się określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji – ukształtowała właśnie cytowana Rekomendacja I Komisji Nadzoru Bankowego. Skoro zaś pozwany zapisy tej rekomendacji zignorował w swej praktyce, to tym samym dobre obyczaje – w omawianym zakresie – naruszył.

Dokonał Sąd również rozważenia, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać należy, iż linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela. Nie można przy tym uznać, iż omawiane (kwestionowane przez stronę

powodową) postanowienia umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania jednoznacznie. Owszem, odwołanie się w umowie do „aktualnej Tabeli kursów” jest literalnie zrozumiałe. Trzeba mieć jednak na uwadze, że – jak podkreślił (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak aby konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Innymi słowy, aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia wiedzieć, jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa w § 2 ust. 1, § 5 ust. 3 pkt 2) i ust. 4, § 13 ust. 7 zawierała klauzule abuzywne.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul denominacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.).

W procesie wykładni dyrektywy (...), a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym (...) jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Najpełniej stanowisko (...) zostało wyrażone w wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (...), z którego wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (pkt 39, 40, 43, 47);
2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika, iż upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami

prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku, wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala, w ocenie Sądu, na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów np. kursów rynkowych.

W przekonaniu Sądu, nie da się też zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Ponadto, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwanego Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządami art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank co prawda udziela powodom kredytu w wysokości 103 100 CHF, jednak wykonanie zobowiązania nastąpiło poprzez wypłatę na rzecz powodów kwoty w PLN (§ 5 ust. 3 pkt 2) umowy). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty był złoty polski (§ 13 ust. 7 umowy), po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży dla dewiz z tabeli kursowej Banku, obowiązującego w dniu wymagalności. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej – w świetle umowy na finansowanie zobowiązań w RP kredyt był wypłacany wyłącznie w walucie polskiej (zaś powodowie nie mieli przy tym wpływu na kurs waluty kupna przy wypłacie kredytu, albowiem pozwany Bank – jak wspomniano już wcześniej – stawiał do dyspozycji kredytobiorców transze do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorców warunków wypłaty środków z kredytu, a zatem po kursie, który był Bankowi korzystny). Ponadto, powodowie nie mogli rzeczywiście spłacać kredytu z rachunku walutowego lub technicznego (tj. w walucie obcej), lecz jedynie z (...) (tj. w walucie polskiej), co również został przez Sąd już wyjaśnione w początkowej części uzasadnienia. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (budowa domu jednorodzinnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zatem zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego denominacja do (...). Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślenia ponownie wymaga, iż w orzecznictwie sądowym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 25 marca 2011r., IV CSK 377/10; 29 października 2019r., IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344; 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14).

Ponadto podkreślić należy, że w wyroku z dnia 26 marca 2019r. w sprawach: C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy (...). Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Dla oceny abuzywności zapisów umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. W szczególności przywołana ustawa nie usuwa pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących denominacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcom spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umów, bezpośrednio w walucie (...) nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie denominacji. Ponadto, ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na (...) (kapitału kredytu) i z (...) na PLN (wysokości rat), jak również istnienie po stronie Banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. Ponadto, należy przypomnieć, że kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. Z tych też względu możliwość przewalutowania kredytu określona w umowie nie ma znaczenia na gruncie sprawy niniejszej.

Uwzględniając wszystko powyższe podzielić należało stanowisko powodów, dotyczące się abuzywności zapisów negowanej umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat oraz w zakresie spreadu walutowego. Skoro zapisy te mają charakter niedozwolony, to jako takie nie wiążą stron. Taka sytuacja skutkować winna uznaniem umowy łączącej strony postępowania za nieważną w całości (art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.). Na skutek wyeliminowania abuzywnych i bezskutecznych (art. 385¹ § 2 k.c.) postanowień normujących sposób dokonywania przeliczania kursu, zabrakło mechanizmu, w oparciu o który można byłoby ustalić wedle wskaźnika umownego w postaci kursu (...) kwotę udostępnionego kapitału i należnych w ramach spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. W wyniku tego nie skonkretyzowano świadczeń głównych (art. 69 ust. 1 u.p.b.), nie mogło się też wykreować ryzyko walutowe. Okoliczności te pozbawiały umowę jej koniecznych składników – essentialia negotii, a jeżeli tak, to zaistniały podstawy do uznania, że na skutek abuzywności jest ona nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2019r., I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2019r., IV CSK 13/19, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18).

Sąd wziął również pod uwagę kwestię skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów, tj. czy nieważność przedmiotowej umowy kredytu nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Trzeba bowiem mieć na względzie, że wyeliminowanie przedmiotowej umowy z obrotu zrodzi po stronie powodów obowiązek zwrotu świadczenia otrzymanego od Banku, co oznaczać będzie jednorazowe, znaczne obciążenie finansowe. W grę wchodzić może też wysuwanie przez Bank wobec powodów roszczenia o korzystanie z kapitału, co do zasadności którego aktualnie stanowiska prawnicze są podzielone. Sąd doszedł jednak do przekonania, że nieważność stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie. Powodowie w ramach realizacji ww. umowy kredytu wpłacili na rzecz Banku od dnia 1 września 2005r. do dnia 1 marca 2022r. tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łączną kwotę 279 337,02 zł (tj. 82 996,95 CHF), natomiast w ramach realizacji ww. umowy kredytu pozwany Bank wypłacił na rzecz kredytobiorców małżonków B. łącznie kwotę 253 166,27 zł (tj. 103 100 CHF), a zatem kwotę znacznie niższą niż tą, którą małżonkowie uiszczyli Bankowi tytułem rat kapitałowo-odsetkowych. Ponadto, pomimo regularnej spłaty rat od 2005r. powodowie na dzień 16 marca 2022r. posiadali zadłużenie w łącznej kwocie 48 846,07 CHF.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu (tj. 279 337,02 zł) łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem Banku (niekwestionowanym przez pozwanego), stąd też Sąd nie miał podstaw – wbrew stanowisku pozwanego kwestionującego roszczenie powodów nie tylko co do zasady, ale też co do wysokości – aby go nie uwzględnić w przedmiotowej sprawie. Sąd zarazem chciałby zauważyć, iż powodowie zawarli przedmiotową umowę jako małżonkowie pozostający w ustawowej wspólności majątkowej i w

takiej też konfiguracji umowę tą spłacali – dlatego też roszczenie dochodzone w sprawie niniejszej należało zasądzić łącznie na ich rzecz do majątku wspólnego. Przy czym zgodnie z zasadą określoną w art. 481 § 1 k.c., wskazaną w pozwie kwotę należało zasądzić wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi po upływie 30 dni od dnia otrzymania przez pozwanego wezwania do zapłaty, a zatem od 10 maja 2022r. (k.87-95). Stąd też zasądzono jak w pkt II. wyroku.

W tym miejscu Sąd Okręgowy chciałby również zaakcentować, iż przywołany przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powodów oparty na art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, do którego – w ocenie pozwanego – ma zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. – został podniesiony jedynie z ostrożności procesowej, gdyby Sąd uznał, że zachodzą przesłanki do przyjęcia w niniejszej sprawie deliktu dotyczącego nieuczciwych praktyk rynkowych. W ocenie Sądu, z pozwu bezsprzecznie wynika, że roszczenie o zasądzenie wymienionych przez powodów kwot oparte zostało na podstawie przepisów dotyczących świadczenia nienależnego, tj. na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Powodowie nie opierali – wbrew stanowisku pozwanego – swojego roszczenia na podstawie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, stąd też Sąd nie badał tutaj przesłanek wystąpienia deliktu dotyczącego nieuczciwych praktyk rynkowych, a następnie nie był też zobowiązany do odnoszenia się do podniesionego z ostrożności procesowej w oparciu o tą ustawę zarzutu przedawnienia (tj. gdyby Sąd uznał, że delikt dotyczący nieuczciwych praktyk rynkowych rzeczywiście wystąpił). Przedmiotowego zarzutu natomiast pozwany nie podniósł co do roszczenia powodów opartego na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondycji a nie teorię salda, dzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi jakichkolwiek sum.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedzieli, iż nie byli do niego zobowiązani. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, iż stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwym umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Sąd Okręgowy końcowo chciałby też zaznaczyć, iż powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współżycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez pozwanego Bank do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, czy też nieposzanowanie sytuacji powodów jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron

kontraktu z korzyścią dla siebie – stanowi właśnie naruszenie zasad współżycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł w pkt III. wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), obciążając pozwaną Bank całością kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową w postaci: opłaty sądowej od pozwu – 1 000 zł, opłat skarbowych od pełnomocnictw – 34 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 10 800 zł (§ 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Dodać przy tym należy, że nakład pracy pełnomocnika powodów uzasadnia zaś przyznanie wynagrodzenia w stawce jednokrotnej, bowiem są to sprawy jednorodnjowe, a obszerne wywody prawne są powieleniem z innych spraw w ramach danej kancelarii. Sąd jednocześnie miał na uwadze, że powodowie są małżonkami pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, a zatem koszty procesu należało również zasądzić łącznie na ich rzecz do majątku wspólnego.

Sędzia Alicja Wiśniewska